



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(311)

60. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 1 lipca 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r. dotyczącego ustawy – Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego, ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (sygnatura akt SK 49/05).
2. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r. dotyczącego ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (sygnatura akt SK 7/06).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

W dzisiejszym porządku obrad mamy dwa punkty: rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r., dotyczącego ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, odnoszącego się do tak zwanych przedwojennych obligacji skarbowych, oraz rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., dotyczącego ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, odnoszącego się do tak zwanej sprawy asesorów sądowych.

Przechodzimy do punktu pierwszego, czyli do sprawy przedwojennych obligacji skarbowych. Przypomnę, że sprawą tą zajmowaliśmy się na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej w dniu 27 marca tego roku. Przyjęliśmy wtedy uchwałę, w której skierowaliśmy zapytanie do rządu o plany Ministerstwa Finansów w zakresie realizacji tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jeśli chodzi o decyzje odnoszące się do zakresu i kosztów wykupu byłych obligacji rządowych.

Za pośrednictwem marszałka Senatu skierowaliśmy w tej sprawie postanowienie sygnalizacyjne do prezesa Rady Ministrów. Z upoważnienia premiera otrzymaliśmy odpowiedź ministra finansów – formalnie skierowaną oczywiście na ręce marszałka Senatu – którą pozwolę sobie państwu szybko przedstawić.

„W odpowiedzi na państwa pismo dotyczące podjęcia współpracy przy wdrożeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r., a w szczególności uregulowania sytuacji prawnej osób posiadających przedwojenne obligacje skarbowe, po wnikliwej i wszechstronnej analizie zagadnienia stwierdzam, że na obecnym etapie brak uzasadnienia dla tworzenia specjalnych przepisów prawnych dotyczących przedwojennych obligacji Skarbu Państwa.

W orzeczeniu z dnia 24 kwietnia 2007 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z Konstytucją RP art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny w zakresie, w jakim ogranicza dostęp do waloryzacji sądowej zagwarantowanej w art. 358¹ §3 k.c. w odniesieniu do zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 r., wynikających z obligacji emitowanych przez Skarb Państwa.

Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę mocy tego przepisu na okres 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP”.

Przypomnę, że okres ten już upłynął.

„Oznacza to, że posiadacze przedwojennych obligacji skarbowych mogą – od dnia 11 maja br. – dochodzić przed sądami powszechnymi swoich roszczeń o zwaloryzowanie wartości obligacji przedwojennych SP.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodne z Konstytucją przepisy dotyczące terminów przedawnienia, w tym dotyczące przedmiotowych roszczeń. Tym samym wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wpływa na bieg przedawnienia roszczeń z tytułu obligacji wyemitowanych przed dniem 30 października 1950 r.

Odnosząc się do podnoszonej przez Pana Marszałka kwestii wdrożenia powołanego wyroku, należy podkreślić, że odraczając utratę mocy obowiązującej przedmiotowych przepisów, TK wskazał jedynie na możliwość, a nie obowiązek ustanowienia przepisów porządkujących sytuację posiadaczy przedwojennych obligacji Skarbu Państwa. Decyzja w zakresie oceny celowości takiej regulacji należy do prawodawcy.

Jak bowiem zauważył Trybunał Konstytucyjny: «Odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z konstytucją stwarza ustawodawcy możliwość ustanowienia przepisów porządkujących sytuację posiadaczy przedwojennych obligacji Skarbu Państwa».

Cel wyroku Trybunału Konstytucyjnego, to jest przywrócenie konstytucyjności zakwestionowanego przepisu prawa, może w niniejszej sprawie odbyć się na płaszczyźnie stosowania prawa i nie wymaga interwencji ustawodawcy.

W obowiązującym stanie prawnym posiadacze przedmiotowych obligacji mogą występować na drogę sądową z żądaniem waloryzacji dochodzonych przez nich roszczeń. Oznacza to, że dysponują instrumentami prawnymi umożliwiającymi im dochodzenie swoich praw.

Uznaję zatem, iż na obecnym etapie brak uzasadnienia dla odrębnego uregulowania sprawy roszczeń z tytułu przedwojennych obligacji skarbowych. O uprawnieniach powodów bądź ich braku będzie rozstrzygał w każdej indywidualnej sprawie sąd.

W uzupełnieniu dodam, że sprawy przedwojennych obligacji skarbowych nie należy również wiązać z problemem reprivatyzacji, bowiem proces reprivatyzacji dotyczy realnego mienia odebranego obywatelom przez władzę w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, a rekompensata za utracone mienie ma na celu zadośćuczynienie pierwotnym właścicielom lub ich spadkobiercom”. Podpisał minister finansów.

Jak państwo widzą... A, przepraszam za moje niedopatrzenie. Chciałbym w tym momencie przywitać pana Piotra Radziewicza, ale tym razem z szerszym gronem współpracowników.

Informuję także członków Komisji Ustawodawczej, że zespół legislatorów, który obsługuje Komisję Ustawodawczą, się poszerzył. Bardzo się z tego powodu cieszymy i witamy w sposób szczególny dwie nowe osoby, które będą współpracować z komisją. Przepraszam, że nie zrobiłem tego na początku.

Jak państwo widzą, jesteśmy na etapie takiej, a nie innej odpowiedzi Ministerstwa Finansów w związku z pismem Komisji Ustawodawczej, a formalnie z pismem marszałka w tej sprawie.

Zaraz oddam głos panu Piotrowi. Powiem tylko, że zadajemy sobie teraz pytanie, co robić dalej, i jest propozycja, którą przygotowało Biuro Legislacyjne.

Oddaję głos. Proszę bardzo.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, z formalnego punktu widzenia sytuacja wygląda tak, że komisja musi udzielić marszałkowi Senatu odpowiedzi, czy zamierza podjąć inicjatywę ustawodawczą w celu wykonania wyroku, czy też nie podejmie takiej inicjatywy ustawodawczej. Jak widać, Ministerstwo Finansów, które odpowiedziało w imieniu rządu, uważa, że inicjatywa taka nie jest zasadna, ponieważ *a casu ad casum* sprawy te będą rozstrzygały sądy.

Nie jest to do końca zbieżne z myślą Trybunału Konstytucyjnego, który wychodząc z założenia, iż należy zachować ciągłość porządku II Rzeczypospolitej i III Rzeczypospolitej, uważał, że potrzebny jest jeden generalny akt prawny, kompleksowo rozwiązujący sytuację przedwojennych obligacji. W związku z tym Biuro Legislacyjne zostawia państwu pod rozważenie, co dalej w tej sytuacji robić. Można sprawę formalnie zakończyć i poinformować marszałka, że komisja nie widzi potrzeby dalszych prac nad tą sprawą. Można również zaproponować jakieś kroki prawne ministerstwu, w pewnym sensie sondując, czy byłyby one możliwe do zrealizowania.

Przygotowaliśmy państwu projekt drugiego wystąpienia sygnalizacyjnego, gdyby ten drugi wariant w komisji przeważał...

Czy mam go przeczytać, Panie Przewodniczący, czy pan go przeczyta?

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Bardzo proszę.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Formalnie pismo jest zaadresowane do pana premiera Tuska. Kierowane jest przez marszałka, ponieważ jest to wymóg regulaminowy; to marszałek Senatu reprezentuje Senat na zewnątrz, również komisję.

Szanowny Panie Premierze! W odpowiedzi na moje pismo z dnia 24 kwietnia 2008 r., w którym zwróciłem się do pana o rozważenie możliwości podjęcia współpracy administracji rządowej z Senatem w celu wdrożenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2007 r., uzyskałem informację od ministra finansów, pana Jana Vincenta-Rostowskiego, iż Rada Ministrów nie planuje opracowania inicjatywy ustawodawczej regulującej problematykę przedwojennych obligacji skarbowych.

Podzielając pogląd ministra finansów, że w obowiązującym stanie prawnym jedyną drogą przysługującą posiadaczom obligacji Skarbu Państwa wyemitowanych przed 1939 r. są indywidualne postępowania sądowe, chciałbym zwrócić uwagę na następujące okoliczności.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z kwietnia 2007 r. orzekł, iż brak adekwatnych podstaw prawnych umożliwiających realizację roszczeń z obligacji skarbowych narusza polski porządek konstytucyjny, zwłaszcza że nasz system prawny zakłada cią-

głość z systemem II Rzeczypospolitej, co pośrednio oznacza również konieczność honorowania przez władze publiczne zobowiązań zaciągniętych przed wojną.

Jak zauważył Trybunał, „ustawodawca zaniechał jakichkolwiek działań zmierzających do uporządkowania kwestii zadośćuczynienia osobom, które w związku z wojną, zmianą granic i narzuconym ustrojem politycznym i gospodarczym utraciły swoje mienie”. Istota problemu sprowadza się zatem do pytania, czy należy zadośćuczynić posiadaczom przedwojennych obligacji, którzy w dobrej wierze nabyli je od Skarbu Państwa, a dziś nie mogą liczyć na odzyskanie przynajmniej części zainwestowanych wówczas pieniędzy bez kosztownej i długotrwałej procedury sądowej. Trzeba również pamiętać, że dochodzenie roszczeń z obligacji w praktyce może napotkać na istotne przeszkody procesowe ze względu na obowiązujące przepisy prawa cywilnego o przedawnieniu roszczeń. W wielu przypadkach posiadacze przedwojennych obligacji nie z własnej winy zostaną pozbawieni możliwości dochodzenia swoich praw majątkowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, działając w oparciu o art. 85b Regulaminu Senatu, zwracam się do pana premiera o rozważenie możliwości opracowania aktu normatywnego, na którego podstawie zostałaby przeprowadzona akcja rejestracji przedwojennych obligacji skarbowych wzorem akcji przedwojennych i powojennych z lat czterdziestych. Rejestracja ta pozwoliłaby ocenić skalę realnych wydatków budżetu państwa na wykup obligacji oraz ewentualnie ustalić perspektywę czasową, kiedy taki wykup mógłby nastąpić.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że przyjęcie jednakowych, ustawowych zasad uregulowania sytuacji prawnej osób posiadających przedwojenne obligacje skarbowe pozwoliłoby na miarkowanie wysokości zapłaty do odpowiedniego ułamka wartości praw inkorporowanych w obligacjach stosownie do aktualnych możliwości budżetowych.

W związku z powyższym uprzejmie proszę pana premiera, aby zechciał Pan ustosunkować się do przedstawionych przeze mnie propozycji oraz poinformował mnie o dalszych krokach, które w tej sprawie ma zamiar podjąć Rada Ministrów lub właściwy rzeczowy organ administracji rządowej.

Ze swojej strony podtrzymuję deklarację o pomocy ze strony Senatu, która będzie niezbędna do skutecznego wdrożenia rozstrzygnięcia Trybunału z kwietnia 2007 r. Dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Otwieram dyskusję i, jeżeli państwo pozwolą, zabiorę głos jako pierwszy.

Przekonywałbym członków komisji, żebyśmy zakończyli pracę komisji, przyjmując postanowienie sygnalizacyjne w tym zakresie. Uchwale, która będzie formalnie postanowieniem sygnalizacyjnym, zgłoszę na końcu.

A dlaczego? Na posiedzeniu w marcu tego roku nasze postanowienie sygnalizacyjne – to pierwsze – nie przedstawiało żadnych propozycji, tam było tylko zapytanie o plany rządu i Ministerstwa Finansów w tym zakresie.

Oczywiście liczę się z tym, zwłaszcza mając przed sobą odpowiedź ministra finansów udzieloną w imieniu rządu, że odpowiedź na drugie postanowienie sygnalizacyjne może być zbliżona, ale uważam, iż z punktu widzenia Komisji Ustawodawczej, która stara się realizować wyroki Trybunału Konstytucyjnego, nie byłoby wskazane, żebyśmy mieli sami swoją propozycję. I stąd ta propozycja zawarta w piśmie, które

przedstawił pan Piotr Radzewicz. Jak sprawa się zakończy w sensie formalnym, będzie decyzją premiera i rządu.

Jesteśmy w trakcie dyskusji. Czy ktoś z członków komisji chce zabrać głos?

Senator Leon Kieres:

Są jeszcze obligacje jednostek samorządu terytorialnego. Rozumiem, że tych nie ruszamy.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Tych nie ruszamy głównie dlatego, że wykonujemy wyrok Trybunału, jesteśmy związani zakresem. Ale ten problem jest szerszy. Chociaż należy się też spodziewać, że na pomysł zrekompensowania wartości obligacji komunalnych odpowiedź będzie podobna: niech państwo idą do sądów i licząc na to, że sąd nie uwzględni przedawnienia, procesują się, z powołaniem na klauzulę waloryzacji. Dziękuję.

Senator Leon Kieres:

Mnie się wydaje, Panie Przewodniczący, że propozycja Biura Legislacyjnego jest rozsądna i pozwala na zawieszenie sprawy, ale nie na jej zamknięcie. Z tą puszką Pandory nadal będziemy mieli do czynienia, ona została już otwarta. Inną rzeczą jest to, że rząd powinien się zastanowić, czy lepiej raz na zawsze załatwić ten problem, czy też czekać, aż zacznie tykać, jak bomba, i wówczas sądy zaczną zasądzać kwoty – z odsetkami – które mogą wbrew oczekiwaniom pana ministra Rostowskiego mieć charakter znaczący dla budżetu państwa.

Pismo to jest bardzo lakoniczne. Z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej, legislacyjnej, oczywiście nie budzi ono wątpliwości, ale tu nie chodzi o to, co możemy zrobić, a czego nie, lecz o to, żebyśmy wiedzieli, czy państwo na to stać lub na co państwo stać, a następnie szukali drogi, rozwiązania. Tak ja bym widział postępowanie w tej sprawie. Nadal nie wiemy, jaka jest skala roszczeń, ile tych roszczeń może być, jakie mogą one mieć skutki prawne. Minister finansów się boi – to jest ewidentne. Obawiam się, że sprawa ta może mieć znaczący wpływ na ten budżet i następne budżety, może mieć znaczenie dla tego rządu i dla następnych rządów, i to nie z punktu widzenia władzy, lecz budżetu państwa. Ta kwestia nie została tutaj wyjaśniona.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Czy ktoś jeszcze z członków komisji chce zabrać głos? Jeżeli nie ma chętnych, to poddaję pod głosowanie postanowienie sygnalizacyjne, którego treść została przedstawiona.

Kto z członków komisji jest za przyjęciem tego postanowienia? Proszę o podniesienie ręki. (4)

Cztery głosy za, nie ma głosów przeciwnych ani osób wstrzymujących się od głosu.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku posiedzenia: rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., dotyczącego ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zakresie tak zwanej sprawy asesorów sądowych.

I tu też dwa słowa przypomnienia. Komisja się już zajmowała tą sprawą, ale nie w sensie formalnym, nie przyjmowaliśmy żadnej uchwały czy postanowienia sygnalizacyjnego w tym zakresie, tylko jako komisja byliśmy organizatorem konferencji poświęconej tej problematyce.

Doszedłem do wniosku, i stąd moja propozycja dla członków komisji, żebyśmy się zajęli tą sprawą – bo jednak formalnie musimy również to rozpatrzyć jako wyrok – w ramach tych wyroków z roku 2007, którymi się zajmowaliśmy. Będę też przekonywał członków komisji do takiego rozwiązania, żebyśmy przyjęli w tym zakresie postanowienie sygnalizacyjne, bo jeżeli mówimy o rozpatrzeniu wszystkich wyroków z 2007 r., to także ten wyrok, poza organizacją konferencji, musi być w jakiś sposób przez nas podsumowany od strony formalnej.

I znowu proszę pana Piotra o zabranie głosu.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, ze względu na to, że sprawa jest powszechnie znana, dosłownie w dwóch zdaniach przypomnę, iż Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 24 października 2007 r., sygnatura akt SK-7/06, zakwestionował możliwość pełnienia niektórych czynności sądowych przez asesorów ze względu na to, że nie przysługiwały im ustawowe gwarancje niezawisłości i niezależności sędziowskiej w rozumieniu art. 45 ust. 1 konstytucji; jednocześnie Trybunał odroczył termin utraty mocy obowiązującej przepisu.

Jak wspomniał pan przewodniczący, Biuro Legislacyjne ze względu na społeczną wagę tego zagadnienia i jego kompleksowy charakter nie tylko dla osób, których sprawy są rozstrzygane przed sądami, ale również dla pewnego docelowego modelu kadr wymiaru sprawiedliwości, proponuje państwu, aby ewentualne wykonanie wyroku poprzedzić wystąpieniem marszałka Senatu do prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o podjęcie współpracy w celu wykonania orzeczenia Trybunału. Można je wystosować na podstawie art. 85b Regulaminu Senatu. Takie postanowienie przygotowaliśmy dla państwa. Czy odczytać je?

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Proszę.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Podobnie jak poprzednio, wystąpienie to jest adresowane do pana premiera Donalda Tuska, a brzmi ono tak.

Korzystając z możliwości, jakie stwarza art. 85b Regulaminu Senatu, zwracam się do pana premiera z wnioskiem o podjęcie współpracy przy wdrożeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r. Senat RP podjął się monitorowania i wykonywania orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, traktując te obowiązki jako jedną ze swoich ustrojowych funkcji. Przedmiotem prac legislacyjnych Izby stał się również wspomniany wyrok, który dotyczy sytuacji prawnej asesorów sądowych. Za jego sprawą Trybunał Konstytucyjny uchylił art. 135 §1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż z konstytucji wynika zasada, że niezawisły sąd to z założenia sąd składający się z sędziów. Niezależnie od nazwy stanowiska służbowego, statusu osoby, której powierzono pełnienie czynności sędziowskich, musi ona odpowiadać wzorowi niezawisłości wynikającemu z ustawy zasadniczej.

Orzekając o niekonstytucyjności art. 135, Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył możliwości istnienia instytucji asesora sądowego, zakwestionował natomiast jej normatywny kształt, mający na uwadze okoliczność powierzania asesorom przez ministra sprawiedliwości, a więc przedstawiciela egzekutywy, orzekania, czyli wykonywania funkcji wymiaru sprawiedliwości bez niezbędnych konstytucyjnych gwarancji niezależności i niezawisłości, którymi cieszą się sędziowie. Zważywszy na wagę społeczną zakwestionowanych regulacji, ich systemowy charakter oraz kluczowe znaczenie dla przyszłego modelu naboru kadry dla organów wymiaru sprawiedliwości, uprzejmie proszę pana premiera, aby zechciał pan ustosunkować się do przedstawionego przeze mnie problemu oraz poinformował mnie o dalszych krokach, które w tej sprawie ma zamiar podjąć Rada Ministrów lub inny właściwy rzeczowo organ administracji rządowej.

Ze swojej strony deklaruję wszelką pomoc, która będzie niezbędna do skutecznego wdrożenia rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r.

Przepraszam za krótkie wahanie. Czy tak może być?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie bardzo, jeszcze to zredagujemy.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak, przepraszam za wahanie, jeszcze zredagujemy ten fragment, poprawimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Otwieram dyskusję. Pierwsza poprawka została zgłoszona, czyli zamiana tego słowa na „na przykład przynależą”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Nad poprawkami trzeba głosować, może więc zrobimy to już jako...

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Poprawmy, przepraszam, w sensie redakcyjnym, a nie w sensie formalnym. Otwieram dyskusję w tym punkcie.

Senator Zbigniew Cichoń:

Mam pytanie: czy jest jakiś projekt rządowy, a jeśli tak, to na jakim znajduje się etapie i czy podlega już jakiemuś trybowi konsultacji, uzgodnień międzyresortowych lub innej procedurze?

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Radzewicz:**

Z tego, co wiem nieoficjalnie, takie prace nad projektem rządowym trwają, przy czym nie mam pewności, czy jest tylko jedna koncepcja.

Przypomnę też państwu, że w zeszłej kadencji prezydent złożył projekt nowelizacji, która zakładała zmianę w konstytucji. W związku z zasadą dyskontynuacji projekt ten jest już nieaktualny. Dzisiaj w Sejmie nie ma w procesie legislacyjnym żadnego projektu ustawy, nad którym można by było pracować. Wiem również, że Krajowa Rada Sądownictwa opracowała swoją regulację, którą rozesała do organów państwa. Pomysły na uregulowanie tej sprawy mają również stowarzyszenia asesorów i inne organizacje społeczne.

Można powiedzieć, że pomysłów jest wiele. Wiodącą rolę, jak wiadomo, odgrywa Rada Ministrów, ale tutaj też nie ma ostatecznej decyzji, przynajmniej oficjalnie, w jakim kierunku ta reforma będzie zmierzać, bo zmiana ustawy o ustroju sądów powszechnych to nie tylko uzupełnienie luki w prawie, która dzisiaj się pojawiła po wyroku Trybunału, ale także podjęcie strategicznej decyzji na przyszłość, jak w ogóle ma wyglądać model naboru kadr do organów wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza do sądów. Dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Delikatnie to uzupełniając, powiem, że teraz są co najmniej trzy różne propozycje rozwiązań.

Jest projekt ministerialny, na etapie, nazwijmy to, konsultacji środowiskowej. Niedawno, bodaj na Uniwersytecie Warszawskim, była konferencja, gdzie minister Cwiągalski z ministrem Czają prezentowali założenia tego projektu – ja jeszcze nie widziałem projektu – jest propozycja projektu ustawy Krajowej Rady Sądownictwa, a także propozycja Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, której założenia też znam, ale projektu nie widziałem.

Mam przekonanie, że chyba teraz jesteśmy na etapie dyskursu publicznego, w którym kierunku pójść z tymi rozwiązaniami. Na podstawie informacji, które mam, należy się spodziewać ewentualnie... Tu mógłby mnie uzupełnić przedstawiciel, czy przedstawicielka, Kancelarii Premiera, o co gorąco proszę. Słyszałem, że projekt rządowy może wpłynąć do parlamentu po przerwie wakacyjnej.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Tu jest delikatna zmiana: zamiast ministra Wrony będzie minister Czaja. Wczoraj dzwonił do mnie minister Wrona, że będzie inny z podsekretarzy stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, broń, Panie Boże.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w dyskusji? Nie.

W takim razie poddajemy formalnej procedurze głosowania to postanowienie sygnalizacyjne.

Kto z członków Komisji jest za przyjęciem postanowienia, którego treść tu przedstawiono? Proszę o podniesienie ręki. (4)

Cztery głosy za, nie ma głosów przeciwnych i osób wstrzymujących się od głosu.

Tym samym formalnie wyczerpaliśmy porządek obrad.

Czy ktoś z członków komisji lub gości chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Zamykam posiedzenie.

Przypominam państwu, że za półtorej godziny, o godzinie 12.00, na II piętrze, w sali nr 217 rozpocznie się konferencja. Przepraszam, myślałem, że nam troszeczkę dłużej zejdzie, i proponowałem tę godzinę posiedzenia z uwagi na konferencję.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 31)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851